

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 września 2016 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu, w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. przeciwko Gminie G. o zapłatę, zasądził od pozwanej gminy na rzecz powodowego przedsiębiorstwa w ramach należności głównej kwotę 33.886 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 października 2015 r. (pkt 1) oraz koszty procesu w wysokości 4.202 zł (pkt 3), jak również ustalił, że Gmina G. jest zobowiązana do odbioru z parkingu firmy (...) motocykla marki M. (...) bez tablic rejestracyjnych – nr silnika (...), usuniętego z drogi publicznej dnia 17 czerwca 2006 r. na podstawie dyspozycji usunięcia pojazdu nr (...) (pkt 2).

Zapadły wyrok zaskarżyła w całości Gmina G., podnosząc w złożonej apelacji zarzuty:

1) naruszenia art. 50a ustawy Prawo o ruchu drogowym poprzez bezzasadne przyjęcie jakoby usunięcie pojazdu nastąpiło w tym trybie, podczas gdy w istocie żaden z faktów wynikających z akt sprawy oraz ustalonych przez sąd nie wskazuje, iż przedmiotowy pojazd został usunięty na podstawie tego przepisu, lecz wskazują jednoznacznie, iż pojazd został usunięty na podstawie art. 130a ww. ustawy;

2) naruszenia § 5 ust 1 pkt 3 oraz § 7 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie usuwania pojazdów poprzez błędne przyjęcie, iż została prawidłowo zastosowana procedura powiadamiania właściwych podmiotowa wskazana w art. 50a, pomimo iż z ustalonych przez sąd faktów wynika, że procedura ta nie została zachowana;

3) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na:

a) pominięciu faktu, iż podmiot wydający dyspozycję w ogóle nie powiadomił pozwanego, przez co pozwany nie miał możliwości podjęcia czynności zmierzających do ustalenia właściciela pojazdu,

b) braku oceny faktów wskazujących na zastosowanie procedury wskazanej w art. 130a,

c) bezpodstawnym przyjęciu, jakoby pozwany nie kwestionował wysokości i sposobu wyliczenia wynagrodzenia z tytułu przechowania przedmiotowego motocykla, podczas gdy pozwany kwestionował i kwestionuje nadal w ogóle zasadność roszczenia powoda, co czyni rozważania w powyższych kwestiach bezprzedmiotowymi,

d) bezpodstawnym przyjęciu, jakoby powód udowodnił wysokość roszczenia, podczas gdy wysokość tego roszczenia została określona przez powoda na podstawie uchwał Starostwa Powiatowego, odnoszących się wyłącznie do przechowania pojazdów usuniętych na podstawie art. 130a ustawy;

4) naruszenia art. 836 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz pozwanego kwoty wynagrodzenia za przechowanie pojazdu za okres od dnia 17 czerwca 2006 r. do dnia 17 grudnia 2006 r., pomimo, iż z dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych wynika, że pozwany stał się właścicielem motocykla z mocy ustawy w dniu 18 grudnia 2006 r., a tym samym nie był właścicielem pojazdu w wyżej wskazanym okresie.

Oprócz tego strona skarżący z ostrożności procesowej zgłosiła zarzut przedawnienia części roszczenia, dotyczący okresu od dnia 17 czerwca 2006 r. do dnia 23 października 2012 r.

Sformułowany główny wniosek apelacyjny sprowadzał się do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje. Z kolei wniosek ewentualny dotyczył uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powodowa firma (...) wniosła o jej oddalenie oraz obciążenie przeciwnika kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku, aczkolwiek nie sposób podzielić wszystkich uwag i zastrzeżeń podniesionych przez pozwaną Gminę G..

Mianowicie na aprobatę zasługuje dokonana przez Sąd Rejonowy analiza zgłoszonego roszczenia pod kątem jego zasadności. Na tej płaszczyźnie przedstawiony wywód jest spójny i w pełni przekonujący. Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Z tego też względu trudno mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c., zwłaszcza co do oceny kluczowego dowodu w postaci dyspozycji usunięcia pojazdu nr (...), wydanej dnia 17 czerwca 2006 r. przez Komisariat Policji w G.. Podkreślić należy, iż mamy tutaj do czynienia z dokumentem urzędowym. Mimo braku definicji kodeksowej dokumentu, w nauce i praktyce przyjmuje się, że w rozumieniu art. 244 i nast. k.p.c. jest nim utrwalone, w formie pisemnej, uzewnętrznienie wszelkiego rodzaju spostrzeżeń, myśli, oświadczeń ludzkich, nadające się do wielokrotnego wykorzystania (T. Demendecki, Komentarz do art. 244 k.p.c., System Informacji Prawnej LEX). Z kolei ustawowym kryterium definiującym dokument urzędowy jest jedynie kryterium jego wystawcy. W przepisie art. 244 § 1 k.p.c. wskazano wyraźnie, że dokument urzędowy jako taki może pochodzić wyłącznie od „organu władzy publicznej” i „innych organów państwowych. Do tego kręgu bez wątpienia zalicza się też policja, która jest organem działającym w strukturach państwowych i z woli ustawodawcy realizuje ona konkretne zadania. Normatywną podstawę funkcjonowania tej służby stanowi ustawa o policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 1782). Co ważne dokumenty urzędowe korzystają z dwóch domniemań prawnych, tj. z domniemania autentyczności (iż dokument pochodzi od osoby lub organu wskazanego jako jego wystawca, a zatem, że nie jest on sfalszowany) oraz z domniemania zgodności z prawdą (iż zaświadcza on prawdziwy stan rzeczy). Obydwa te domniemania należą do grupy domniemań wzruszalnych (podważalnych), a więc możliwym jest ich obalenie stosownie do treści art. 252 k.p.c. W tym właśnie kierunku zmierzał wywód apelacji, w której skarżący za wszelką cenę starał się dowieść, iż pojazd nie został usunięty w drogi w trybie art. 50a ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (zwana dalej p.r.d.), lecz doszło do tego na podstawie art. 130a teje ustawy. Przedstawione przez apelanta stanowisko jest jednak błędne. Pierwszy z wymienionych przepisów przewiduje możliwość usunięcia z drogi pojazdu pozostawionego bez tablic rejestracyjnych lub pojazdu, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany, Usunięcie pojazdu odbywa się na koszt właściciela pojazdu lub jego posiadacza (art. 50a ust. 1 p.r.d.). Pojazd usunięty z drogi przez straż gminną lub Policję, który nie został odebrany na wezwanie gminy przez uprawnioną osobę w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia, uznaje się za porzucony z zamiarem wyzbycia się, a zatem pojazd ten przechodzi na własność gminy z mocy prawa (art. 50a ust. 2 p.r.d.). Dotyczy to także sytuacji, jeżeli w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia pojazdu nie została ustalona osoba uprawniona do jego odbioru np. z uwagi na brak jakichkolwiek cech identyfikacyjnych (art. 50a ust. 4 p.r.d.). Zgodnie z art. 180 k.c. właściciel może wyzbyć się własności rzeczy ruchomej przez to, że w tym zamiarze rzecz porzuci. Usunięty pojazd nie przechodzi na własność gminy, jeżeli nieodebranie pojazdu nastąpiło z przyczyn niezależnych od osoby zobowiązanej (art. 50a ust. 3 p.r.d.). Tymczasem w przedmiotowej sprawie ten skutek nastąpił z dniem 18 grudnia 2006 r., co w konsekwencji prowadziło do przyjęcia odpowiedzialności finansowej pozwanej Gminy za przechowywanie pojazdu. Obrazu rzeczy nie zmienia przy tym znacząco to, iż w samej dyspozycji nie wskazano jednoznacznie podstawy usunięcia pojazdu. Całokształt okoliczności ujętych w treści dyspozycji wyraźnie wskazywał, iż chodzi o przypadek opisany w art. 50a p.r.d. Ta usterka wprowadziła też pewne zamieszanie w procedurze powiadomienia o usunięciu właściwych organów. Niezależnie od tego do Gminy G. dotarła w końcu informacja o podstawie usunięcia i upływie ustawowego terminu na przejęcie pojazdu, przekazana przez Starostwo Powiatowe w Z.. Mimo tego jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy strona pozwana nie próbowała rozwiązać i wyjaśnić tej kwestii do końca. Starania i wysiłki Gminy skupiły się bowiem na działaniach nakierowanych na pozbycie się problemu.

Reasumując ten wątek rozważań stwierdzić należy, iż inna wersja przebiegu wydarzeń postulowana przez pozwaną oraz zaprezentowany odmienny osąd prawny wynikają wyłącznie z subiektywnej oceny kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zgodzić się natomiast wypada z apelantem, iż Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż strona powodowa udowodniła wysokość dochodzonego roszczenia. Przypomnienia wymaga, że zgodnie z zasadą kontradyktoryjności strona inicjująca proces, jest obowiązana do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułowała swoje roszczenie, chyba, że nie są one kwestionowane. Powinność taka wynika wprost z treści art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w myśl którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, a co do innych z kolei na stronie pozwanej. Jeśli strona nie przedstawia dowodów, to uznać należy, iż dany fakt nie został wykazany (udowodniony). W ocenie Sądu Odwoławczego strona powodowa niestety nie udowodniła wysokości dochodzonego roszczenia. Tymczasem było to niezbędne, biorąc pod uwagę to, iż pozwana Gmina od samego początku konsekwentnie negowała skierowane pod swoim adresem żądanie natury pieniężnej. Przy takiej zatem postawie okazuje się, iż strona pozwana nie zgadzała się także z rozmiarem należności, którą ją obciążono. W tej zaś sferze Sąd I instancji dość bezkrytycznie przystał na rozwiązania zaproponowane przez spółkę (...), stosując w drodze analogii stawki opłat wynikające ze stosownych uchwał Rady Powiatu (...). Rzeczone stawki dotyczą zaś pojazdów usuwanych na zlecenie Powiatu w trybie art. 130a ustawy Prawo o ruchu drogowym. Oba przepisy tj. art. 50a oraz 130a wskazanej ustawy są wprawdzie do siebie dość mocno zbliżone pod względem konstrukcyjnym, jednakże różnią się ewidentnie zarówno pod kątem przedmiotowym, jak i od strony podmiotowej. Z tej też przyczyny nie można ich ze sobą wprost utożsamiać, gdyż woli ustawodawcy opisane w nich grupy przypadków zostały od siebie wyraźnie oddzielone. Z pola widzenia nie może też umknąć to, iż określone uprawnienia lub też obowiązki powstają dla zupełnie innych podmiotów prawa. Raz chodzi o gminę, a innym razem o powiat. Choć obie jednostki przynależą do samorządu terytorialnego, to działają one na innych jego szczeblach. Poza tym w sposób suwerenny, autonomiczny i samodzielny dysponują własnymi budżetami, odpowiadając za ich prawidłowe wykonanie przed lokalną społecznością i organami zwierzchnimi.

Konkludując przy braku stosownych taryf gminnych strona powodowa powinna przedstawić jasne i wyraźne dowody dokumentujące rozmiar należności. Rieczony pojazd przez cały czas znajdował się na parkingu firmy (...), wobec czego można tutaj mówić o specyficznym stosunku przechowania, wywodzącym się z pozakodeksowej normy prawnej. Dzieje się tak dlatego, że orzeczenie w sprawie przejęcia pojazdu na własność gminy jest szczególnym aktem o charakterze publicznoprawnym, wywołującym skutki z zakresu cywilnoprawnego (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. z dnia 29 stycznia 2008, sygn. akt III SA/Kr 955/07 LEX nr 462683). Tym samym powódka w normalnym toku rzeczy powinna przedstawić faktury za przechowywanie pojazdu w postaci motocykla. Innym rozwiązaniem było przedłożenie własnego cennika opłat, wskazującego na wysokość stawek za przechowywanie i strzeżenie pojazdów dla innych osób i podmiotów. Po stronie powódki takich działań zabrakło, wobec czego musi ona ponieść negatywne konsekwencje własnych zaniedbań.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt 1 oddalił powództwo, zaś w pkt 3 zasądził od przegranej spółki (...) na rzecz wygranej Gminy kwotę 2.310 zł w ramach zwrotu kosztów procesu.

W pozostałym zakresie czyli co do pkt 2 wyroku apelacja nie mogła się ostać, w związku z czym nastąpiło jej oddalenie w oparciu o art. 385 k.p.c. Rzeczone rozstrzygnięcie o charakterze ustalającym jest prawidłowe, albowiem reguluje ono fragment wzajemnych stosunków stron na przyszłość. Skoro bowiem Gmina G. jest właścicielem porzuconego motocykla, to powinna go zabrać z parkingu strony powodowej. Obecny stan rzeczy oznacza bowiem, że powódka na swoim terenie ma zajęte jedno z miejsc postojowych, które w normalnym rozrachunku powinno przecież przynosić zyski.

O kosztach procesu przed Sądem II instancji, orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ustanowioną w art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 4.095 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. W skład tej należności wchodzi zaś opłata od

apelacji – 1.695 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.400 zł (stawka zgodna z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).